

Sygn. I C 309/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 grudnia 2016 r.,

SĄD OKRĘGOWY w ŁOMŻY w WYDZIALE I CYWILNYM

w składzie:

PRZEWODNICZĄCA: ANNA KACPRZYK,

PROTOKOLANTKA: BEATA JAGIELSKA,

po rozpoznaniu w dniu 5 grudnia 2016 r. w Łomży,

sprawy z powództwa M. R.

przeciwko Č. P.'ovnej A. S. z siedzibą w P. (Republice Czeskiej),

o zapłatę,

I. zasądza od pozwanej Č. P.'ovnej A. S. z siedzibą w P. (Republice Czeskiej) na rzecz powoda M. R. kwotę 91.343,12 złotych (dziewięćdziesięciu jeden tysięcy trzystu czterdziestu trzech złotych dwunastu groszy) z odsetkami ustawowymi od 14 marca do 31 grudnia 2015 r. oraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r.;

II. oddala powództwo w pozostałej części;

III. zasądza od pozwanej Č. P.'ovnej A. S. z siedzibą w P. (Republice Czeskiej) na rzecz powoda M. R. kwotę 4.617 (czterech tysięcy sześciuset siedemnastu) złotych tytułem opłaty sądowej od pozwu i kosztów zastępstwa procesowego;

IV. nakazuje pobrać od pozwanej Č. P.'ovnej A. S. z siedzibą w P. (...) na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łomży kwotę 3.567 (trzech tysięcy pięciuset sześćdziesięciu siedmiu) złotych tytułem części nieuiszczonej opłaty od pozwu w zakresie uwzględnionego powództwa;

V. odstępuje od obciążania powoda M. R. nieuiszczoną częścią opłaty sądowej od nieuwzględnionej części powództwa.

Sygn. I C 309/15

## UZASADNIENIE

Powód M. R. w pozwie skierowanym przeciwko Č. P.'ovnej A. S. z siedzibą w P. (...) wniósł o zasądzenie kwoty 85.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, z ustawowymi odsetkami od 24 marca 2015 r., a także kwoty 13.623,91 złotych tytułem odszkodowania w związku z kosztami leczenia, z ustawowymi odsetkami od 24 marca 2015 r. Domagał się także ustalenia pozwanej odpowiedzialności za dalsze skutki wypadku komunikacyjnego z 6 listopada 2014 r., mogące wystąpić w przyszłości. lutego 200

W uzasadnieniu podał, że w dniu 6 listopada 2014 r. w J., na drodze powiatowej J. J. D. kierując samochodem osobowym marki S. (...) w trakcie manewru wymijania z samochodem osobowym marki O. (...) kierowanym przez powoda, nie zachował zasad bezpieczeństwa i przekroczył oś jezdni, doprowadzając do zderzenia pojazdów. Na skutek zderzenia samochód powoda wypadł z drogi i uderzył w przydrożne drzewo oraz zaczął się palić. Sprawca, który nie udzielił powodowi pomocy, za co został skazany prawomocnym wyrokiem karnym z 27 marca 2015 r. w sprawie VII W 74/15. Przed Sądem Rejonowym w Iławie, Zamiejscowym Wydziałem Karnym z siedzibą w (...) toczy się przeciwko

niemu postępowanie karne sygn. VII K 18/15. W dacie wypadku sprawca był ubezpieczony w pozwanym zakładzie ubezpieczeniowym.

Bezpośrednio po wypadku powód został przewieziony karetką ratunkową do (...) w I.. Tam rozpoznano u niego zwichnięcie prawego stawu biodrowego oraz złamanie tylnej kolumny prawego stawu biodrowego. W dniu 21 listopada 2014 r. przeprowadzono zabieg operacyjny, a w dniu 25 listopada 2014 r. wypisano go ze szpitala. Zalecona rehabilitacja trwa nadal i trudno określić, kiedy powód odzyska sprawność, chociaż w niewielkim zakresie. Na skutek obrażeń wystąpiły dolegliwości bólowe całej kończyny, a badania wykazały, że doszło także do uszkodzenia kolana. Dodatkowo wystąpiły silne bóle kręgosłupa, zwłaszcza odcinka szyjnego.

Rehabilitacja refundowana przez NFZ obejmuje jedynie podstawowe zabiegi i nie trwa wystarczająco długo. Powód nie może sobie pozwolić wyłącznie na takie leczenie, jeżeli chce odzyskać sprawność sprzed wypadku. Obecnie powód musiał zrezygnować z pracy zawodowego kierowcy, gdyż przebywanie przez dłuższy czas w jednej pozycji powoduje silny ból. Poza tym powód na skutek długotrwałego utykania i nieprawidłowej postawy cierpi na bóle kręgosłupa. Od chwili wypadku korzysta ze zwolnienia lekarskiego. W związku z wypadkiem zmuszony był także zrezygnować z uprawiania sportów, jazdy na nartach, snowboardzie.

Wypadek i proces leczenia spowodował u niego problemy psychiczne, zwłaszcza wobec niepewnych rokowań co do stanu zdrowia, ewentualnych kolejnych zabiegów operacyjnych w przyszłości w wypadku konieczność wszczęcia endoprotezy.

W związku z leczeniem i rehabilitacją powód poniósł koszty związane z zakupem leków oraz prywatną rehabilitacją w kwocie 4.723,95 złotych, a także koszty przejazdów w kwocie 1.070,85 złotych. Poza tym zażądał zwrotu kosztów opieki w kwocie 8.280 złotych za łączny okres 920 godzin. Od łącznej sumy tych roszczeń zostały odjęte kwoty wypłacone (366,47 złotych oraz 684 złotych), co dało sumę 13.623,91 złotych dochodzoną pozewem.

Dochodząc ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość, powód wskazał, że ze względu na skutki wypadku, które mogą wynikać na skutek przyspieszonych zmian zwyrodnieniowych w stawie biodrowym i kręgosłupie, może okazać się konieczne założenie endoprotezy. Nie można też wykluczyć zupełnej niepełnosprawności. Dochodząc odsetek od 24 marca 2015 r., powód wskazał, że szkoda została zgłoszona 23 lutego 2015 r.

Pozwana Česka P.'ovna A. S. z siedzibą w P. ((...)) w odpowiedzi na pozew (k. 74 – 81) wniosła o oddalenie powództwa w całości. Nie negując odpowiedzialności co do zasady, podniosła, że powodowi zostało wypłacone zadośćuczynienie w kwocie 15.000 złotych, rekompensujące całość krzywdy. Poza tym wypłacono odszkodowanie z tytułu kosztów poniesionych kosztów leczenia w kwocie 366,47 złotych oraz kosztów opieki w kwocie 684 złotych za niezbędną opiekę osób trzecich w wymiarze 76 godzin.

Po rozpoznaniu sprawy Sąd ustalił i zważył co następuje:

W dniu 6 listopada 2014 r. w J., na drodze powiatowej J. – W. doszło do wypadku komunikacyjnego, spowodowanego przez J. D., który kierując samochodem osobowym marki S. (...) w trakcie manewru wymijania z samochodem osobowym marki O. (...) kierowanym przez powoda, nie zachował zasad bezpieczeństwa i przekroczył oś jezdni, doprowadzając do zderzenia pojazdów. Na skutek uderzenia samochód powoda wypadł z drogi i uderzył w przydrożne drzewo oraz zaczął się palić. Poza tym sprawca wypadku nie udzielił powodowi pomocy.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Iławie, Zamiejscowym Wydziale Karnym z siedzibą w (...) uznano winnym tego iż w dniu 6 listopada 2014 r. w J. nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki S. (...) nr. Rej. (...) i nie zachowując należytej ostrożności przy wykonywaniu manewru wymijania przekroczył oś jezdni, w wyniku czego doszło do kontaktu z pojazdem jadącym w kierunku przeciwnym, tj. O. (...) nr rej. (...), w następstwie czego kierujący tym pojazdem M. R. doznał obrażeń ciała w postaci urazu prawej kończyny dolnej z powstaniem złamania panewki prawego stawu biodrowego z jego tylnym zwichnięciem, które to obrażenia naruszyły czynności narządów jego ciała na okres powyżej dni siedmiu. Za powyższy czyn na podstawie

art. 177 §1 k.k. Sąd wymierzył mu karę jednego roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania na okres próby wynoszący dwa lata oraz zakazał prowadzenia pojazdów mechanicznych w ramach kat. B na okres dwóch lat.

Pojazd kierowany przez sprawcę wypadku w chwili zdarzenia był objęty ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów, na podstawie umowy zawartej z pozwaną. Okoliczność ta nie była kwestionowana przez pozwaną, która przeprowadziła postępowanie likwidacyjne i wypłaciła powodowi zadośćuczynienie w kwocie 15.000 złotych, odszkodowanie z tytułu kosztów leczenia w kwocie 366,47 złotych oraz kosztów opieki w kwocie 684 złotych za niezbędną opiekę osób trzecich.

Bezpośrednio po wypadku powód został przewieziony karetką do (...) w I.. Początkowo rozpoznano złamanie panewki stawu biodrowego. Następnie stwierdzono zwichnięcie prawego stawu biodrowego oraz złamanie tylnej kolumny prawego stawu biodrowego. W dniu przyjęcia założono wyciąg bezpośredni nadkłyckiowy, zaś w dniu 7 listopada 2014 r. wykonano repozycję w znieczuleniu ogólnym. W badaniu TK miednicy w dniu 7 listopada 2014 r. stwierdzono zwichnięcie prawego stawu biodrowego ze złamaniem kolumny tylnej panewki i odszczepieniem brzeźnego odłamu o wym. 3 x 5 x 1,5 zlokalizowanego nad tylnym zarysem głowy prawej kości udowej. Pozostałe struktury miednicy oraz stawy krzyżowo biodrowe były prawidłowe. Następnie w dniu 14 listopada 2014 r. przewieziono pacjenta do oddziału ortopedii Szpitala (...) w B.. Tam zdiagnozowano złamanie panewki stawu biodrowego prawego – złamanie tylnej kolumny prawego dołu panewki ze złamaniem i znacznym przemieszczeniem tylnego brzegu panewki oraz zwichnięciem tylnym głowy kości udowej prawej. W dniu 20 listopada 2014 r. zastosowano leczenie operacyjne, polegające na zespoleniu panewki trzema śrubami metalowymi. Przebieg leczenia pooperacyjnego był prawidłowy. W okresie pooperacyjnym nie stosowano u powoda nieruchomienia. Wcześniej podjęto uruchamianie z odciążaniem operowanego biodra. Po wypisie w dniu 25 listopada 2014 r. zalecono opatrunki, szwy usunięto po 10 – 12 dniach, a także rehabilitację według wskazanego schematu, chodzenie przy pomocy kul oraz oszczędny tryb życia.

Dalsze leczenie prowadzono w poradni ortopedycznej w B., kontrole następowały co miesiąc. Stosowano zabiegi rehabilitacyjne w domu, a od 3 grudnia 2014 r. ambulatoryjnie w I.. Zakres zabiegów dotyczył terapii blizny, nauki prawidłowej funkcji chodu, terapii manualnej, terapii mięśniowo – powięziowej, ćwiczeń według koncepcji (...). Stwierdzono wówczas uszkodzenie więzadeł kolana. W trakcie rehabilitacji wystąpił silny ból kręgosłupa, w szczególności odcinka szyjnego, stanowiący, według prowadzącej rehabilitację, konsekwencję urazu komunikacyjnego oraz problemów z lokomocją. Zabiegi trwały do końca marca 2015 r. Do stycznia 2015 r. powód posługiwał się dwoma kulami łokciowymi, potem jedną, w kwietniu 2015 r. całkowicie odstawił kule.

Po wypisaniu ze szpitala w B. powód przebywał u ówczesnej narzeczonej (obecnie żony) w miejscowości W. (woj. (...)). Przez dwa miesiące leżał w łóżku. W tym okresie potrzebował pomocy innych osób w czynnościach codziennych, związanych z samoobsługą, myciem ubieraniem się, załatwianiem potrzeb fizjologicznych. Żona wozila go na kontrole lekarskie do B. i na rehabilitację do I., z tym że początkowo rehabilitantka przyjeżdżała do domu.

Powód nie był w stanie wrócić do pracy w charakterze kierowcy, co potwierdzono podczas badania przez lekarza orzecznika pozwanej, który stwierdził niezdolność do pracy, biorąc pod uwagę jej charakter.

W lutym i kwietniu 2015 r. powód korzystał też z pomocy psychiatry w (...). Rozpoznano reakcję sytuacyjną na traumę spowodowaną wypadkiem. Zastosowano farmakoterapię planowaną na 6 miesięcy.

Z opinii medycznej uzyskanej w toku procesu wynika, że w wyniku wypadku z 6 listopada 2014 r. powód doznał zwichnięcia prawego stawu biodrowego ze złamaniem tylnej kolumny panewki, które było leczone operacyjnie oraz stłuczenia prawego stawu kolanowego, leczonego bezoperacyjnie. Uraz stawu biodrowego spowodował trwały uszczerbek na zdrowiu w wysokości 20%, a jego skutkiem jest zaburzenie funkcjonalne prawego stawu biodrowego, polegające na ograniczeniu ruchomości w tym stawie. Uraz kolana nie doprowadził do trwałego ani długotrwałego uszczerbku na zdrowiu.

Leczenie powoda początkowo miało charakter zachowawczy (wyciąg i zamknięta repozycja biodra w narkozie), następnie zabiegowy (otwarta repozycja i zespolenie panewki stawu biodrowego trzema śrubami metalowymi). N. leczenie rehabilitacyjne trwało około pół roku po urazie. Wynik leczenia można uznać za optymalny, biorąc pod uwagę rodzaj urazu i typ leczenia. Świadczy o tym względnie dobry zakres ruchu biodra i względnie dobra wydolność chodu z nieznacznym utykaniem.

Dolegliwości bólowe podczas leczenia przez okres około dwóch miesięcy od wypadku miały znaczne nasilenie w związku ze świeżym zwichnięciem ze złamaniem, krwiakami pourazowymi, zabiegiem operacyjnym, gojeniem się rany, opatrunkami, pionizacją, wstępnym usprawnianiem. Podczas dalszego usprawniania dolegliwości bólowe miały średnie nasilenie i trwały do sześciu miesięcy po wypadku, a dolegliwości niewielkie występowały do jednego roku po wypadku. Po tym okresie nie zniknęły całkowicie, występują okresowo podczas większego wysiłku oraz zmianach pogody.

Aktualnie leczenie powoda można uznać za zakończone. Nie ma wskazań do usunięcia zespolen metalowych. Powinien jednak pozostawać on pod kontrolą lekarza ortopedy ze względu na konieczność obserwacji kliniczno – radiologicznej prawego stawu biodrowego w aspekcie zmian zniekształcająco – zwyrodnieniowych. Jeżeli takie zmiany nastąpią, mogą być wskazaniem do zabiegu operacyjnego endoprotezoplastyki. Postęp tego typu choroby jest bardzo powolny, a perspektywa dalszych zabiegów raczej kilkunastoletnia. Czynnikiem sprzyjającym i przyspieszającym powstanie zmian zwyrodnieniowych może być ewidentna nadwaga, stwierdzona u powoda.

Powód wymaga także okresowej rehabilitacji (kinezyterapii, masaży, zabiegów zakresu fizykoterapii, terapii manualnej) celem zmniejszenia bólów występujących po większym wysiłku, np. dłuższym chodzeniu, siedzeniu, leżeniu w nocy na prawym boku. Zabiegi tego rodzaju są konieczne dla utrzymania jak najlepszej funkcji stawu biodrowego prawego. Powyższego leczenia rehabilitacyjnego powód może potrzebować do końca życia.

Biorąc pod uwagę aktualny stan zdrowia powoda, nie powinien on wykonywać zawodu kierowcy samochodu ciężarowego, gdyż praca ta wiąże się z długotrwałym siedzeniem za kierownicą oraz dźwiganiem ciężarów, czynnościami w pochyleniu, klękaniem, kucaniem, wchodzeniem na wysokość, przeskakiwaniem. Działania tego rodzaju wymagają dużej sprawności fizycznej, a zaburzenia funkcjonalne stawu biodrowego prawego u powoda, znacznie tę ogólną sprawność powoda zmniejszają. Powód może wykonywać lekka pracę biurową.

W momencie zaistnienia wypadku powód prowadził działalność gospodarczą w postaci firmy transportowej. Posiada uprawnienia do kierowania pojazdami kategorii B, C, C+, E, BE. Nabył pojazd 400 – tonowy do przewozu ładunków. Po wypadku nie był w stanie płacić rat leasingowych i pojazd utracił. Wcześniej jego dochody sięgały kwoty 3.000 zł miesięcznie.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie: wyjaśnień i zeznań powoda (k. 98 odwrot – 100, 185 odwrot wraz z nagraniami), zeznań świadków: J. R. (k. 100 odwrot wraz z nagraniem), B. R., (k. 100 odwrot wraz z nagraniem), zgłoszenia szkody (k. 10 – 11, 37 – 44), dokumentacji medycznej (k. 14 – 27), rachunków i zestawień (k. 28 – 35), informacji (k. 36), opinii sporządzonej w postępowaniu likwidacyjnym (k. 85 – 88), opinii biegłych lekarzy (k. 134 – 148, 174– 176), wyroku w sprawie sygn. VII K 18/015 Sądu Rejonowego w Ilawie Wydziału Zamiejscowego w (...) (k. 221 – 222).

Sąd dał wiarę twierdzeniom powoda co do rodzaju obrażeń i doznanych cierpień fizycznych i psychicznych. Znalazły one potwierdzenie w dokumentacji medycznej i opinii medycznej. Również świadkowie J. R. i B. R., wiarygodnie opisały stan i sposób funkcjonowania powoda po wypadku. Rzetelne i wiarygodna była także opinia medyczna sporządzona dla potrzeb sprawy. Nie były kwestionowane przedłożone dokumenty dotyczące leczenia i pomocy medycznej.

Okoliczności wypadku komunikacyjnego z 6 listopada 2014 r., jak też odpowiedzialność pozwanego za skutki tego wypadku nie budziły wątpliwości i nie były przedmiotem sporu. Pojazd sprawcy był objęty obowiązkowym

ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych na skutek umowy ubezpieczenia zawartej z pozwaną (funkcjonującą pod handlową nazwą (...)), dlatego przesłanki odpowiedzialności deliktowej sprawcy wypadku komunikacyjnego wobec osób trzecich za negatywne skutki tego zdarzenia zostały spełnione.

Podstawy prawnej odpowiedzialności pozwanej należało poszukiwać w treści art. 822 §1 k.c., zgodnie z którym ubezpieczyciel przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może przy tym dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela (§ 4). Jednocześnie odpowiedzialność ubezpieczyciela z tytułu zawartej przez posiadacza pojazdu mechanicznego umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej została sprecyzowana ustawą z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 r., nr 124, poz. 1152 z późn. zm.). Z treści art. 34 ust. 1 powyższej ustawy wynika, że odszkodowanie z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia.

Roszczenie powoda wywiedzione zostało z art. 445 §1 k.c. w zakresie dochodzonego zadośćuczynienia oraz art. 444 §1 k.c. co do żądanego odszkodowania. Należy zauważyć, że strona pozwana nie kwestionowała podstawy odpowiedzialności, a jedynie zakres dochodzonych roszczeń.

Na podstawie art. 444 §1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu. W wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę (art. 445 §1 k.c.).

Strona pozwana nie podnosiła zarzutu przyczynienia się powoda do zaistniałej szkody. Biorąc pod uwagę okoliczności wypadku takich podstaw nie było. Powód podał, że miał zapięte pasy bezpieczeństwa, nie był pod wpływem alkoholu ani środków odurzających. Podczas przyjęcia powoda do szpitala po wypadku takich problemów nie stwierdzono.

W myśl art. 11 zd. 1 k.p.c. ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym. Przed Sądem Rejonowym w w I., Zamiejscowym Wydziale Karnym z siedzibą w (...) w sprawie sygn. VII K 18/15 zapadł wyrok uznający J. D. winnym spowodowania wypadku. Istota związania sądu cywilnego skazującym wyrokiem karnym wyraża się w tym, że w skład podstawy faktycznej rozstrzygnięcia sądu cywilnego wchodzi czyn opisany w sentencji karnego wyroku skazującego, tj. czynienia ustaleń odmiennych niż wynikających z wyroku karnego.

Roszczenia powoda były trafne do zasady. Niewątpliwie na skutek wypadku doznał ona poważnej krzywdy. Duże były bowiem cierpienia związane z wypadkiem i procesem leczenia. Powód w sposób niespodziewany dla siebie znalazł się w szpitalu z poważnymi uszkodzeniami ciała. Fakty te były przyczyną cierpień fizycznych i poważnego stresu psychicznego. W początkowym okresie powód był unieruchomiony na skutek zastosowanych metod leczenia. Wprawdzie krótko po wypadku starano się uruchomić go i spionizować, niemniej mógł poruszać się tylko o kulach i w ograniczonym zakresie. Po wypisaniu ze szpitala w dniu 25 listopada 2014 r. zalecono mu oszczędzający tryb życia. W rezultacie powód do stycznia 2015 r. większość czasu spędzał spoczynkowo i wymagał pomocy w sprawach życia codziennego. Początkowo nie był w stanie samodzielnie się umyć czy ubrać, wymagał pomocy innych osób w załatwianiu potrzeb fizjologicznych. Oczywiście nie dał rady przygotować sobie posiłków, zwłaszcza ciepłych. Rehabilitacja odbywał się w domu, przyjeżdżała do niego rehabilitantka, dopiero od 11 grudnia 2014 r. był dowożony do gabinetu rehabilitacyjnego.

Powyższe uszkodzenia narządów ruchu były źródłem cierpień fizycznych o znacznym nasileniu przez okres około dwóch miesięcy od wypadku. W trakcie rehabilitacji dolegliwości bólowe miały średnie nasilenie i trwały do sześciu miesięcy po wypadku, a dolegliwości niewielkie występowały do jednego roku po wypadku. Po tym okresie nie zniknęły całkowicie, występują okresowo podczas większego wysiłku oraz zmianach pogody. Powód mimo znacznego upływu czasu od wypadku nadal skarży się na okresowe dolegliwości bólowe, spowodowane dłuższym wysiłkiem fizycznym podczas chodzenia, a także dłuższego sieczenia czy leżenia na prawym boku podczas snu. Nie można zapominać, że zaburzenia funkcjonalne stawu biodrowego prawego mają charakter trwały, a powód nieco utyka podczas chodzenia.

Dolegliwe subiektywnie dla powoda były i są cierpienia psychiczne związane z utratą sprawności oraz niemożnością prowadzenia trybu życia i pracy dostępnego mu przed wypadkiem. Powód doznał bowiem pewnych zaburzeń adaptacyjnych związanych z przeżyciami i skutkami wypadku, wymagał farmakoterapii. W chwili wypadku miał on 24 lata i był w pełni sprawnym człowiekiem.

Powód nie ma szans na powrót do pracy w charakterze kierowcy. Była to praca, którą lubił; posiadał odpowiednie kwalifikacje kierowcy zawodowego. Prowadzona działalność gospodarcza (jednoosobowa) w dziedzinie transportu miała szanse powodzenia i rozwoju na przyszłość. Powód nabył w leasingu pojazd o nośności 40 – ton ładunku i miał dochody oraz spłacał kredyt i raty leasingowe. Po wypadku popadł w długi i utracił pojazd ze względu na niemożność spłacania należności. Musi znaleźć sobie inne zajęcie i uzyskać inne kwalifikacje, gdyż po ukończeniu liceum ogólnokształcącego nie posiada innego wyczonego zawodu.

Mając na względzie powyższe okoliczności, ustalone przede wszystkim po zasięgnięciu opinii medycznych, które Sąd podzielił całej rozciągłości, a także biorąc pod uwagę zeznania świadków i przedłożone dokumenty nie było wątpliwości co do zasadności roszczenia powoda o zadośćuczynienie. Określenie jego wysokości winno być dokonane z uwzględnieniem wszystkich okoliczności mających wpływ na rozmiar doznanego krzywdy oraz trwania cierpień i możliwości powrotu do zdrowia, sposobu życia prowadzonego przed wypadkiem, także poczucia przydatności życiowej, możliwości wykonywania pracy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 czerwca 1968 r., I PR 175/68, OSNCP 1969, nr 2, poz. 37, uchwała pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 1973 r., III CZP 37/73, OSNCP 1974, nr 9, poz. 145; wyrok z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03 OSNC 2005, nr2, poz. 40; wyrok z dnia 29 maja 2008 r., II CSK 78/08, LEX nr 420389; wyrok

Sądu Najwyższego z 14 października 2015 r., sygn. V CSK 730/14, publ. LEX nr 1844095; wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 23 września 2015 r., I ACa 404/15, publ. LEX nr 1817528; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 22 września 2015 r., sygn. VI ACa 1098/14, publ. LEX nr 1843234; wyrok Sądu Najwyższego z 9 września 2015 r., sygn. IV CSK 624/14, publ. LEX nr 1816575).

W orzecznictwie tym został ugruntowany pogląd o kompensacyjnym charakterze zadośćuczynienia pieniężnego z art. 445 §1 k.c., tj. uznający je za sposób naprawienia szkody niemajątkowej, wyrażającej się krzywdą w postaci doznanego cierpień fizycznych i psychicznych. O rozmiarze należnego zadośćuczynienia pieniężnego powinien zatem decydować rozmiar krzywdy, z uwzględnieniem stopnia cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywności, czas trwania, nieodwracalności następstw i innych niewymiernych okoliczności danego wypadku. Ocena sądu winna opierać się na całokształcie okoliczności sprawy.

„Odpowiednia suma” przewidziana w art. 445 §1 k.c., jak się przyjmuje, winna być utrzymana w rozsądnych granicach. Zadośćuczynienie ma bowiem służyć złagodzeniu doznanego krzywdy, a jednocześnie nie być źródłem wzbogacenia. Mniejsze znaczenie ma przesłanka „przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa”, gdyż rozmiar krzywdy nie zależy od statusu materialnego pokrzywdzonego. Dlatego może ona więc mieć tylko charakter uzupełniająca i nie powinna pozbawiać zadośćuczynienia jego zasadniczej funkcji kompensacyjnej. Właśnie ze względu na kompensacyjny charakter zadośćuczynienia, jego wysokość powinna być ekonomicznie odczuwalna. W przeciwnym wypadku nie dojdzie do przywrócenia równowagi zakłóconej na skutek czynu niedozwolonego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 17 września 2015 r., sygn. I ACa 33/15, publ. LEX nr 1843218).

Mając na względzie powyższe okoliczności faktyczne i oceny prawne Sąd uznał, że cierpienia powoda zostaną wyrównane, zgodnie z jego żądaniem, kwotą 100.000 złotych, znacznie przewyższającą wypłaconą przez pozwaną sumę 15.000 złotych. Po pomniejszeniu należnego zadośćuczynienia o kwotę 15.000 złotych zasądzono dochodzoną sumę 85.000 złotych. Tak określone zadośćuczynienie będzie stanowiło ekonomicznie odczuwalną wartość i pozwoli powodowi przystosować się do zaistniałej sytuacji.

Pamiętać należy, że powód doznał poważnych cierpień fizycznych związanych z leczeniem obrażeń somatycznych, a także cierpień psychicznych wywołanych ograniczeniem sprawności podczas leczenia i na przyszłość, przede wszystkim niemożnością kontynuowania wybranej drogi zawodowej, koniecznością ograniczenia korzystania z przyjemności i sportów właściwych młodym ludziom. Powód nie był np. w stanie tańczyć na swoim weselu, nie będzie mógł jeździć na nartach, snowboardzie, itp. Podkreślić bowiem trzeba, że wypadek zaistniał we wczesnej fazie dorosłego życia powoda, który znalazł zajęcie będące źródłem utrzymania, planował założyć rodzinę.

Sąd uwzględnił także na mocy art. 444 §1 k.c. powództwo co do żądania odszkodowania z tytułu kosztów leczenia w oparciu o przedstawione przez powoda rachunki i zestawienia w przedmiocie wydatków na rehabilitację i środki zaopatrzenia medycznego oraz dojazdów związanych z leczeniem i rehabilitacją. Przyjmuje się bowiem, że świadczenie ubezpieczyciela w ramach umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych obejmuje także uzasadnione i celowe koszty leczenia oraz rehabilitacji poszkodowanego niefinansowane ze środków publicznych (por. uchwałę siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 19 maja 2016 r., sygn. III CZP 63/15, publ. OSNC 2016 r. nr 11, poz. 125).

Jeżeli chodzi o koszty rehabilitacji, to uwzględnieniu podlegały rachunki z k. 29 (550 złotych), k. 30 (1.400 złotych) i k. 31 (840 złotych), a także paragon za zakup kul z k. 29 (100 złotych). Z opinii medycznej wynika, że rehabilitacja ta była konieczna i celowa. Według powoda była bardzo skuteczna. Pozostałych paragonów Sąd nie uwzględnił, gdyż nie wiadomo było czego konkretnie miały dotyczyć. Nie było to bowiem rachunki imienne, a nie zostały opisane bardziej szczegółowo.

Zasadne były też roszczenia z tytułu kosztów dojazdów samochodem osobowym na rehabilitację i kontrolne wizyty lekarskie. Z niezakwestionowanych zestawień z k. 32 – 34 wynika, że były 52 wyjazdy z W. do I. (24,6 km w obie strony) oraz 2 przejazdy do B. (288 km w obie strony). Przyjmując stawkę 0,60 zł za 1km wskazaną przez żonę pozwanego w rachunku przedłożonym do Sądu z tytułu kosztów przejazdu świadka, dało to sumę 1.113,12 złotych tytułem dojazdów do I. (1.279,20 km) i tytułem dojazdów do B. (576 km).

Powód domagał się także zwrotu kosztów opieki w okresie trudności w funkcjonowaniu, którą świadczyła mu ówczesna narzeczona (obecna żona) i jej rodzice. Po pobycie w szpitali powód nie wrócił do swego miejsca zamieszkania w Ł. u matki B. R., gdyż mieszkanie to znajduje się na czwartym piętrze w budynku bez windy. Roszczenie to było trafne co do zasady. W ramach odszkodowania, o którym mowa w art. 444 §1 k.c., pokryciu podlegają również koszty opieki sprawowanej nad poszkodowanym, choćby nawet opieka ta była roztoczona przez osoby bliskie, które nie żądają wynagrodzenia. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 11 marca 2016 r., sygn. I A Ca 1706/15), a roszczenie to przysługuje poszkodowanemu (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 13 czerwca 2014 r., sygn. I A Ca 44/14).

Zdaniem Sądu można było przyjąć, że w okresie od 25 listopada 2014 r. do 10 grudnia 2014 r. powód wymagał około 8 godzin efektywnej pomocy dziennie (łącznie 120 godzin). Nie był w tym czasie zdolny do samoobsługi. Od 11 grudnia 2014 r. był zawożony przez J. R. do I. na rehabilitację. Oznacza to, że jego stan uległ poprawie i był zdolny do przemieszczania się. W okresie do 2 lutego 2015 r. (zestawienie z k. 35) pomoc tę należało uznać w mniejszym rozmiarze, efektywnie do 4 godzin dziennie (54 dni po 4 godziny, łącznie 216 godzin). Licząc 9 złotych za godzinę, zgodnie ze stawką uwzględnioną przez pozwaną oraz pomniejszając o część uregulowaną podczas postępowania likwidacyjnego za 76 godzin, należało zasądzić za 260 godzin powyższej pomocy kwotę 2.340 złotych. Powyższych ustaleń dokonano na podstawie art. 322 k.p.c.

Łącznie tytułem odszkodowania przyznano kwotę 6.343,12 złotych, co w połączeniu z kwotą 85.000 zł zadośćuczynienia dało sumę 91.343,12 złotych zasądzoną w pkt I wyroku. Dalsze roszczenia tytułem odszkodowania zostały oddalone jako niezasadne lub nieudowodnione.

O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 k.p.c., mając na względzie fakt zgłoszenia szkody w dniu 23 lutego 2015 r. Początkowa data pomyłkowo została określona na 14 marca 2015 r., zamiast prawidłowo 24 marca 2015 r.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c., obciążając nimi pozwaną. Na koszty te złożyły się kwoty: 1.000 zł częściowej opłaty od pozwu, 3.600 zł kosztów pomocy prawnej oraz 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, łącznie 4.617 złotych. Natomiast na mocy art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych nakazano ściągnąć od pozwanej nieuiszczoną część opłaty sądowej od pozwu w zakresie uwzględnionego powództwa. Ponieważ nie zostało rozpoznane zażalenie na postanowienie o przyznaniu wynagrodzenia biegłym z zakresu medycyny, wydatku te nie zostały rozliczone w wyroku, będzie możliwość ich późniejszego rozliczenia na podstawie art. 108<sup>1</sup> k.p.c.

Powód wygrał prawie całe roszczenie, które zależało od oceny i obrachunku Sądu. Nie było więc podstaw do rozdzielania kosztów procesu między stronami. Dlatego też Sąd odstąpił od obciążania powoda kosztami sądowymi od niewielkiej nieuwzględnionej części roszczenia (art. 113 ust 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych).